

# Co kształt tuje dziewczynę?

**P**ostać Beatrice znajduje się gdzieś pomiędzy dwiema skrajnościami: dziecięcą delikatnością oraz stanowczością, wręcz kurewstwem - mówi Kuba Kowalski. Premiera „Zwodnicy” w jego reżyserii dziś w Teatrze Wybrzeże.

„Zwodnica” to sztuka elżbietańskiego dramaturga - nieco młodszego od Szekspira - Thomasa Middletona (napisał ją wspólnie ze swoim stałym współpracownikiem, aktorem Williamem Rowleyem). Akcja dramatu toczy się w Hiszpanii. Kasztelan Vermandero chce wydać swoją młodszą córkę Beatrice za mąż za szlachcica Alonso de Piracquo. Jednak przyszła panna młoda dziesięć dni przed ślubem zakochuje się od pierwszego wejrzenia (z wzajemnością) w przystojnym młodzieńcu Alsemero. Aby uniknąć ślubu, namawia służącego De Floresa do... zamordowania narzeczonego. Równoległe w „Zwodnicy” toczy się wątek komediowy, luźno powiązany z główną historią, opowiadający o doktorze Albinusie, który zamknął swoją piękną żonę Izabelę w prowadzonym przez siebie domu wariatów, aby odgradzić ją od licznych amantów.

Spektakl w Wybrzeżu przygotowuje młody reżyser Kuba Kowalski. - „Zwodnica” to tekst praktycznie nieznan w Polsce, za to niemal kanoniczny w teatrze anglojęzycznym - opowiada. - Krytyka i widzowie mają tam zazwyczaj swoje oczekiwania wobec Beatrice. I zazwyczaj aktorki wcielające się w tą postać nie spełniają oczekiwań; są albo zbyt infantylne, dziecięco delikatne, albo od początku są zbyt stanowcze czy wręcz kurewskie. Co ciekawe, ta po-



DAMIAN KRAMIŃSKI

stać znajduje się właśnie gdzieś pomiędzy tymi dwoma biegunami.

„Zwodnica” wpisuje się w dwa nowe cykle Teatru Wybrzeże. Pierwszy z nich to spektakle „zerojedynkowe” - czyli przedstawienia grane blisko widza, z minimum dekoracji i kostiumów. Drugi cykl to „Wyspa pełna krzyków”, w ramach którego młodzi reżyserzy reinterpretują dramaty okresu elżbietańskiego. Nad tekstem Thomasa Middletona pracował reżyser oraz dramaturg Jakub Roszkowski (którego sztuka „Morze otwarte” zna-

laża się niedawno w półfinale Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej). - Wprowadziliśmy do „Zwodnicy” dość duże zmiany, mocno okroiliśmy oryginalny tekst - przyznaje Kuba Kowalski. - W zasadzie zrezygnowaliśmy z drugiego, dość konwencjonalnego, komediowego wątku oraz części postaci. Wątek zasadniczy, czyli tragiczny, przepuściliśmy przez różne obce elementy, m.in. dołożyliśmy do niego wyimki z prasy kobiecej, czy blogów młodych dziewczyn. Chcemy „Zwodnicę” opowiedzieć współcześnie,

choć niekoniecznie w konkretnym środowisku roku 2009 w Polsce. Raczej robimy „śmietnik” kłisz, zbudowany z różnych współczesnych elementów. Kończymy spektakl pytaniem: „Kim ostatecznie jestem?”. To pytanie, choć nie znalazło się w dramacie Middletona, moim zdaniem bohaterka musi sobie zadać. Bo w „Zwodnicy” staramy się pokazać, jak budowana jest tożsamość współczesnej młodej dziewczyny, ze wszystkimi źródłami, które mogą ją kształtować.

MIROSLAW BARAN

► Thomas Middleton, William Rowley „Zwodnica”, dramaturg Jakub Roszkowski, reżyseria Kuba Kowalski, scenografia Katarzyna Stochalska, ruch sceniczny Filip Szatarski, obsada: Piotr Chys, Michał Kowalski, Krzysztof Matuszewski, Marzena Nieczuja-Urbańska, Karolina Piechota, Wanda Skorny, Marek Tynda, Krystian Wieczorek. Malarnia Teatru Wybrzeże (Gdańsk, ul. Teatralna), premiera 6 marca, godz. 19 (bilety 100 zł), kolejne spektakle: 7-8 i 10 marca godz. 19 (bilety 20 i 30 zł)